

KONTTRA

GAZETKA ULICZNA KPN -- OKRĘG RADOMSKI Nr. 26 1 09 1990 Wyd. A

OŚWIADCZENIE

Z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję o "odejściu na urlop" byłej działaczki komunistycznej, posłanki na Sejm z ramienia PZPR, kuratorki Oświaty i Wychowania w Radomiu p. Danuty Grabowskiej. Jednocześnie z zażenowaniem śledziliśmy próby obrony p. Grabowskiej, czynione na łamach byłych komunistycznych czasopism. Świadczyć to może tylko o tym, że radomska nomenklatura jest wciąż silna mogąc do obrony swych interesów wykorzystywać prasę.



z prac Obywatelskiego Klubu
Parlamentarnego

Obrony p. Grabowskiej podjął się głównie "Tygodnik Radomski", lewicowa gazeta powiązana niewątpliwie z SdRP. Wcześniejszego oświadczenia KPN, domagającego się odejścia p. Grabowskiej pismo to nie raczyło wydrukować, oświadczenie SdRP broniące p. Grabowskiej drukuje ono wytłuszczoną czcionką. Niekompetencje p. kurator, do dalszego sprawowania swej funkcji budzą wątpliwości. Podobne naszemu stanowisko wyrażają zarówno nauczyciele, jak i NSZZ "Solidarność" a także Sejmik samorządowy. Uczniowie radomskich szkół średnich zapowiedzieli na wrzesień demonstracje przed Kuratorium (przygotowali nawet taczki). Byłej komunistki bronią więc tylko byli komuniści, a że mają do dyspozycji prasę - idzie im to

całkiem dobrze. Już niejednokrotnie wyrażaliśmy pragnienie, by radomska prasa mogła być wreszcie określana jako W O L N A od wszelkich politycznych powiązań. Tak się jednak nie dzieje. Apelujemy więc do dziennikarzy, by starali się do tego doprowadzić. Przykład p. Grabowskiej jest jednym z wielu. Konfederacja nie zaprzestanie działań na rzecz unięcia niekompetentnych osób z ich stanowisk. Szkoda tylko, że społeczeństwo tak niewiele wie o naszych poczynaniach, a z pewnością chciało by się z nimi szerzej zapoznać. Dlatego środki przekazu muszą się stać bezstronne. Jeśli byli komuniści mają pełny dostęp do prasy, tym bardziej muszą go mieć byli "reakcjonisci", których ci pierwsi wsadzali kiedyś do więzień, a w najlepszym przypadku temu przyklaskiwali. Mija już 11 lat od powstania KPN. I tak, jak wtedy 1 września 1979 roku, przed Grobem Nieznanego Żołnierza - tak i teraz powtarzamy: Komuniści muszą odejść. Raz na zawsze! Dość już krzywd.

Kierownictwo Akcji
Bieżącej
KPN Okręg Radom

Z dniem 1 09 br. Biuro Okręgowe KPN czynne będzie w godzinach od 11 do 15 od poniedziałku do piątku.

INFORMACJE XXX INFORMACJE XXX INFORMACJE
PIONKI: 24 sierpnia w Pionkach odbyła się sesja Rady miejskiej. Na wniosek KPN Rejonu Działania Pionki przedstawił projekt zmiany nazwy niektórych ulic. Po burzliwej dyskusji "nowi radni" uchwalili zmianę nazw niektórych ulic, z pozostawieniem ulic "15-go Stycznia" i "Zwycięstwa"
c.d. str 2

94 GK ZIE 3/165

INFORMACJE c.d...

Ulice te są symbolami sowieckiej okupacji i nikt nas wówczas o zgodę nie pytał. Tak więc, po tej zgodzie stały się symbolem nowych radnych. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób możliwe jest funkcjonowanie Rady Miejskiej, legitymizującej ten stan rzeczy. W czasie, gdy w całej Polsce usuwa się pozostałości wschodniego panowania (i nic tu nie pomogą oburzone głosy Kremla) u nas nie pozostawia się pamiątki rzekomego wyzwolenia. Dziwi jedynie fakt, że dzieje się to za zgodą nowych radnych, wybranych przecież w demokratycznych wyborach, a więc za zgodą i wolą społeczeństwa miasta Pionki. Wątpliwe jest, by mieszkańcy mieli "przyjemność" mieszkać w mieście, które uznaje okupację sowiecką. Wniosek nasuwa się sam: zmienić nazwę ulic albo radnych!

O POŻYCZKACH Z ZACHODU.....

W swej kolumnie, przedrukowanej w wielu dziennikach amerykańskich, jeden z najwybitniejszych publicystów konserwatywnych w USA Patrick J. Buchanan pisze:

"Udzielenie Warszawie dziesięciomiljardowego kredytu byłoby podobne do wysłania skrzynki whisky przyjacielowi, który właśnie rozpoczął kurację odwykową. Jest oczywiste, że zawiódł zarówno marksizm Jaruzelskiego, jak i socjalizm Wałęsy... Tylko wstrzymanie przez Zachód subsydiowania socjalizmu może przybliżyć dzień, w którym ten zbankrutowany system znajdzie się na śmietniku historii."

M A E S T R I A

Jeśli ktoś w USA nazwie komunistę komunistą lub wytknie komuś (co nie tylko niczym nie grozi, ale dodaje splendoru w najświetlejszych kręgach) iż jego działalność w bardzo konkretny sposób pomaga Sowietom i komunizmowi, zostaje natychmiast oskarżony o stosowanie metod maoistowskich. Podobna klasyfikacja zwalnia od wszelkiej merytorycznej dyskusji. Polscy poputczycy wymyślili PRL-owską odmianę magicznego zaklęcia. Każdego, kto opierając się na konkretnych przykładach nazwie ich po imieniu, oskarżają o stosowanie metod stalinowskich.
Koniec dyskusji.

S Ł O W N I C Z E K

"Chcę dołożyć czerwonemu" - krytyka nadmiernej krytyki komunizmu. Czasem po prostu krytyka kogoś, kto nie wyróżnia socjalistycznych poglądów na cokolwiek. Toteż użycie tej modnej frazy mniej mówi o tym, przeciw komu jest skierowana, a więcej o tym, kto jej używa. Wiadomo, że jest to ktoś postępowy, do "czerwonych" (czyli komunistów) podchodziłby ze zrozumieniem.



Porozumiałby się z nimi. Można nawet założyć, że był on kiedyś z "czerwonymi" związany, czyli sam był czerwonym. Zbyt ujemny stosunek do komunistów uważa za prostactwo i przesadę.

POPUTCZIK - przyjaciel zdemokratyzowanego komunizmu i socjalizmu. Przeciwnik wolności, to jest wydostania się Polski spod komunizmu. Jest on, wraz ze swymi przełomami - do pewnych granic - i buntami - w pewnych okresach, elementem składowym komunizmu w Polsce i gwarantem jego trwania na tej ziemi. Pamiętajmy, poputczik z komunizmem walczyć nie chce. On chce walczyć z nadmiernym antykomunizmem.

G U - KONTRA, WYDAJE BIURO PRASOWE
KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ
OKRĘGU RADOMSKIEGO, 26-600 RADOM
ul. LEKARSKA 1, Nakład 2000 egz.
DRUK: R.O.W., im. Jacka Jerza